

OŚWIADCZENIE PREZESA ZARZĄDU KPZSzach

Dot. okoliczności nierozegrania 2 i 3 rundy JARBET III Ligi DMR KPZSzach.

Drodzy Szachiści i Szachistki – szachowa Rodzino...

Dzisiaj miała miejsce kuriozalna i przykra dla Nas wszystkich sytuacja i bynajmniej ja, jako działacz szachowy i organizator ok. 500 turniejów szachowych – nigdy nie doświadczyłem. Nauka, jaka płynie z dzisiejszego incydentu bynajmniej dla mnie, jest taka, aby uważniej dobierać sobie osoby do współpracy, a już na nowo poznawanym gruncie, rozpoczynać od podpisywania umowy. Okazało się bowiem, że czasy dżentelmeńskiej umowy, która *nota bene* i tak miała się skończyć spisaniem umowy, odeszły do lamusa.

Jest mi bardzo przykro i najzwyczajniej po ludzku – głupio, że byli Państwo świadkami tak przykrego incydentu. Bardzo przepraszam każdego z Was, że naraziłem Was na koszty związane z przyjazdem na rozgrywki ligowe do miejsca, które miało okazać się nowe i gościnne. Jednak przez ogromne nieporozumienie i dalej aroganckie zachowanie członka Zarządu SSiRON „Start” Bydgoszcz, niemożliwym stało się rozegranie 2 i 3 rundy JARBET III Ligi DMR KPZSzach. Obecny sezon ligowy jest bardzo trudny, nie tylko przez pandemię COVID-19, ale też przez różne inne okoliczności, uniemożliwiające Nam przeprowadzenie rozgrywek Ligowych.

Pana Andrzeja O. poznałem podczas organizacji przez SSiRON „Start” Bydgoszcz Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w Szachach, jakie odbywały się w Bydgoszczy dwukrotnie, a w tym roku nawet współsędziowałem te zawody na nowo wyremontowanej i wyposażonej hali sportowej, sekcji podnoszenia ciężarów kompleksu ZAWISZA. Andrzej, wspierany przez prężną małżonkę, wydał mi się sympatycznym człowiekiem, przez co wiązałem z nim czy klubem „Start” Bydgoszcz, dalsze plany na współpracę szachową. Oboje w kilku rozmowach zgodziliśmy się, że możemy więcej w Bydgoszczy dla szachów zrobić, gdzie sam zaproponowałem wsparcie w pozyskaniu środków finansowych czy obsłudze technicznej i sędziowskiej.

Z kolei Andrzej O. pomógł mi w organizacji gali otwarcia ostatnich Mistrzostw Polski w Szachach, wypożyczając sprzęt szachowy na okoliczne zawody szachów super błyskawicznych bullet. Podczas rozmowy w dniu 28 kwietnia 2021 r. w której uczestniczył również Mikołaj Włoch, zaproponowałem rozegranie kolejki zjazdowej JARBET III Ligi KPZSzach w hali sportowej sekcji podnoszenia ciężarów, na co Andrzej O. się wstępnie zgodził, a nawet zaoferował pomoc w zorganizowaniu stołów, krzeseł czy nawet udostępnienie sprzętu szachowego. Dodałem, że w zawodach tych prawdopodobnie zagrają też i osoby z różnym stopniem niepełnosprawności, którzy są zrzeszeni w różnych klubach szachowych na terenie naszego województwa.

Następnie biorąc udział w obsłudze sędziowskiej i kadry organizacyjnej Mistrzostw Polski w Szachach Mężczyzn i Kobiet, które odbywały się w Hotelu Holiday Inn w Bydgoszczy, nie miałem czasu i możliwości na poświęcenie większej uwagi zagadnieniu. Niemniej jednak koordynowałem telefonicznie przygotowanie Sali pod ligę zjazdową oraz w godzinach wieczornych, zorganizowałem spotkanie Zarządu KPZSzach w sprawie wznowienia JARBET III Ligi DMR KPZSzach. Dalej opracowałem komunikat Zarządu w tej sprawie, poinformowałem kluby o decyzji i dołożyłem wszelkich możliwych starań, aby ligowe zawody się odbyły.

Po powrocie do domu z Mistrzostw Polski w sobotę 08 maja 2021 r. w godzinach popołudniowych otrzymałem MMS od Adama Gołąbiewskiego, który przesłał mi 2 zdjęcia z przygotowanej pod ligę Sali. Zauważyłem, że ustawienie jest nieprawidłowe i wymaga poprawy, o czym poinformowałem Adama. Dodatkowo okazało się, że wyniknęło ogromne nieporozumienie, ponieważ Andrzej O. zrozumiał, że my robimy otwarte zawody szachowe, w których mogą startować jego zawodnicy, co było oczywistą pomyłką w odbiorze informacji ze strony mojego rozmówcy. Telefonicznie wyjaśniłem z nim to nieporozumienie, po czym wykonałem rozmowę telefoniczną z dyrektorem Bydgoskiego Centrum Sportu (główny zarządca hali sportowej z ramienia Urzędu Miasta Bydgoszczy), któremu wytłumaczyłem całe zajście i poprosiłem o pomoc w wyjściu z impasu. Dyrektor BCS zgodził się w Naszej rozmowie, że hala będzie mogła być w drodze ogromnego wyjątku udostępniona szachistom, jednak w najbliższy poniedziałek konieczne będzie sformalizowanie tej czynności w formie stosownej umowy oraz wypracowanie sumy do zapłaty za użyczenie Sali. O fakcie tym powiadomiłem telefonicznie Andrzeja O., któremu też oświadczyłem, że będę na miejscu około godziny 09.00 dnia następnego, aby dopilnować rozstawienia sprzętu czy innych możliwych niedociągnięć. Mój rozmówca stwierdził, że on będzie o godzinie 09.30.

W niedzielę 09 maja 2021 r. byłem na miejscu wraz z synem Wiktorem około godziny 09.10 i udałem się w kierunku Sali gry. Na miejscu okazało się, że drzwi do hali sportowej są otwarte, więc weszliśmy do środka. W dobrej wierze ustawiliśmy sprzęt szachowy w odpowiedni sposób, aby sprawnie rozpocząć zawody w ramach zjazdówki i rozpocząć gry punktualnie od godziny 10.00. Około 15 minut później zaczęli pojawiać się pierwsi zawodnicy, którzy grzecznie usadowili się na ławeczkach, zostawili kurtki czy torby podręczne w okolicach wieszaków, spokojnie oczekując na rozpoczęcie zawodów. Około 09.35 zjawił się pan Andrzej O. przyjechał wysoce wzburzony, że jesteśmy na tej Sali nieprawnie, wyprosił zgromadzonych zawodników na zewnątrz, a ja przeprowadziłem z nim męską rozmowę. W rozmowie tej próbowałem załagodzić nieporozumienie, wyjaśnić ewentualne zastrzeżenia gospodarza hali, użyć odpowiedniej argumentacji, żeby zawody doszły do skutku. Niestety, postawa pana Andrzeja O. była bezkompromisowa, nie trafiały do niego żadne moje argumenty, aż w końcu oświadczył, że on nie wyraża zgody na rozegranie w hali ligi szachowej i wyprosił wszystkich z obiektu. Zamknął salę i odjechał.

Mam nadzieję, że opisane przeze mnie wypadki, oddają w pełni skandal do jakiego doszło, co oczywiście nie może się odbyć bez reakcji z Naszej strony. Jeszcze raz bardzo mi przykro, że byliście Państwo świadkami tej żenującej sceny, że w skutek braku ludzkiego podejścia do tematu ze strony niedoszłego partnera KPZSzach, jego braku profesjonalizmu,

jak też braku chęci współpracy w dążeniu do wyjścia z krytycznej sytuacji - nie mogliśmy przeprowadzić dzisiejszych rozgrywek ligowych. Doszło do zapisania czarnej karty w historii rozgrywek ligowych w Naszym Związku Szachowym, z czego oczywiście nie jestem dumny i jeszcze raz bardzo Państwa przepraszam. Z całego zajścia wyciągnąłem gorzką lekcję, a naukę tą, postaram się wykorzystać w przyszłości, aby więcej do takiego incydentu nie doszło.

Chcę też bardzo podziękować Państwu za wyrozumiałość i wsparcie w tej trudnej chwili. Nie zniechęcam się jednak, nie zamierzam składać rezygnacji z urzędu Prezesa Zarządu KPZSzach, czy podawać do dymisji obecny Zarząd, którego pracę oceniam bardzo dobrze. Potknięcia się zdarzają w każdej dyscyplinie sportu czy dziedzinie życia. Nasz Związek się nadal rozwija, dużymi krokami wracamy na szachową mapę Polski. Pomimo ciężkich czasów pandemicznych, organizujemy coraz to większe imprezy szachowe w regionie (grudniowe Mistrzostwa Polski Kobiet w Szachach Szybkich czy niedawne 78 Indywidualne Mistrzostwa Polski w Szachach oraz 73 Indywidualne Mistrzostwa Polski Kobiet w Szachach). Mamy też oczywiście ogromne plany organizacji innych wielkich wydarzeń szachowych o czym będziemy informować na bieżąco. Musimy jednak uważniej dobierać partnerów do działania, a wszystko powinno pójść w dobrym kierunku.

Na koniec pragnę poinformować, że jeżeli ktoś z Państwa ma inne zdanie czy wnioski, może je zgłosić podczas najbliższego Walnego Zebrania Delegatów KPZSzach, które odbędzie się on-line na platformie internetowej TEAMS (szczegóły na stronie internetowej www.kpzszach.pl). Nierozegrane rundy z dnia dzisiejszego zostaną przeniesione na niedzielę 20 czerwca 2021 r. i odbędą się w Hali Sportowej klubu BKS Chemik Bydgoszcz.

Z poważaniem

Prezes Zarządu KPZSzach

Jarosław WIŚNIEWSKI